

DO SIEGO ROKU!

WOJEWÓDZKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Białymstok
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Swięta, święta i już po świętach. Witamy oto i Nowy Rok 1960. Z tej okazji wszystkim sympatykom „Magazynu” życzymy wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim życzymy coraz lepszego „Magazynu”. Z Nowym Rokiem mamy do naszych zwolenników prośbę, aby koniecznie wypełnili naszą ankietę, którą zamieściliśmy w numerze świątecznym.

Lekturę tego otw. numeru radzimy zacząć od artykułu przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku inż. Jerzego Popki. Specjalnie dla nas pisze on o zamierzeniach Prezydium na rok 1960.

Stronę 4 poświęciliśmy dzisiaj podsumowaniu roku w polityce międzynarodowej. Jeśli mowa o podsumowaniach to znajdziecie je również na stronie 10 sportowe i przekładanie. Zyczenia noworoczne drukujemy na kilku stronach. Szczegółne życzenia, bo pod adresem naszych placówek kulturalnych są na str. 5.

Poza tym w numerze nie brakuje atrakcji. Mamy na myśli felieton Wiecha (str. 9), psychozabawę, czy noworoczny „groch z kapustą”.



NOWOROCZNY OBRAHUNEK

Wchodzimy w Nowy Rok. Z tej okazji złożymy sobie przede wszystkim życzenia, aby był rokiem dobrych nowin dla każdego z nas i dla kraju, który jest teraz Nieustającym i Dostojnym Jubilatem. W 1959 roku obchodziliśmy 15-lecie Polskiej Ludowej, a właśnie teraz w 1960 roku, rozpoczyna się obchody 1000-lecia naszego państwa.

Nowy Rok jest z natury rzeczy okazją do horoskopów, podsumowań i ocen. Jak więc ocenimy rok który właśnie minął jak zapisze się on w naszej pamięci?

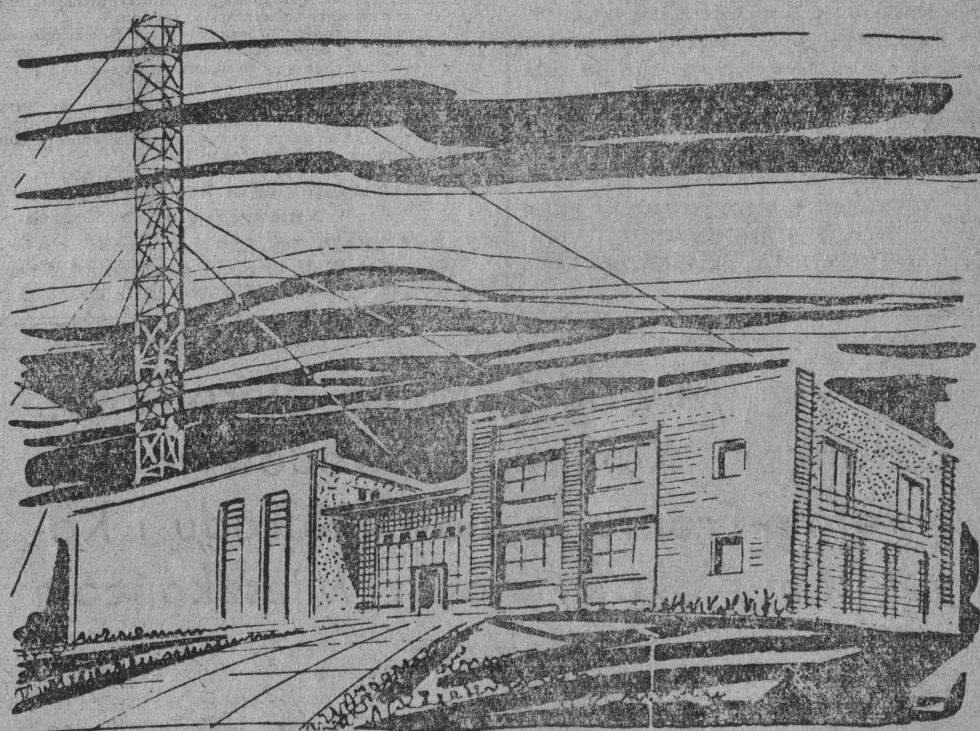
Odnajdujemy przede wszystkim, że — podobnie jak w minionych piętnastu latach Polski Ludowej — także i w 1959 roku gospodarka narodowa powiększyła swój dorobek. Dotyczy to zwłaszcza socjalistycznego przemysłu, który nie tylko wykonał, ale i przekroczył plan. W tej chwili produkcja przemysłowa Polski jest już nieopóźniona 7 razy większa niż w 1938 roku podczas gdy w 1938 roku była ona niższa niż w roku 1912.

Mówiąc o osiągnięciach minionych 12 miesięcy, nie sposób nie wspomnieć o wielkim wzroście wydajności pracy, który w roku 1959, podobnie jak w 1958 — a w przeciwieństwie do lat poprzednich — wpłynął bardzo poważnie na wzrost produk-

(Ciąg dalej na str. 3)

Tak będzie wyglądać stacja białostockiej telewizji w Krynicach

Obok zamieszczamy szkic przedstawiający gmach i maszt antenowy białostockiej stacji telewizyjnej w Krynicach. Rok 1960 jest pierwszym rokiem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Stacja telewizyjna jest naszym białostockim Pomnikiem Tysiąclecia. Dlatego właśnie w naszym noworocznym numerze na str. 10 inż. Zdzisław Olszewski pisze o budowie stacji telewizyjnej w Krynicach.



**W SOBOTĘ
2 STYCZNIA**
ukaze się 6 stronicowy numer
„GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ”
w którym znajdziecie
ciekawe publikacje
a wśród nich
całą stronę opowieści
„CIEŃ GILOTYNY”

Z okazji Nowego Roku wszystkim
naszym Czytelnikom, Współpracownikom
i Sympatykom wiele pomyślności
i szczęścia

życzy

Redakcja

„Gazety Białostockiej”

Z okazji Nowego Roku Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej życzy
całemu społeczeństwu woj. białostockiego
dalszych sukcesów w pracy nad podnoszeniem
poziomu życia gospodarczego, społecznego
i kulturalnego województwa oraz wszelkiej
pomyślności w życiu osobistym.

Przewodniczący Prezydium WRN
inż. JERZY POPKO

Z okazji Nowego Roku — robotnikom,
chłopom, inteligencji pracującej, członkom
partii i bezpartyjnym — wszystkim ludziom
pracy naszego województwa najserdeczniej-
sze życzenia jak najlepszych wyników
w pracy i pomyślności w życiu osobistym
składa

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
w Białymstoku

Z okazji Nowego Roku 1960 — Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku składa najserdeczniejsze pozdrowienia członkom naszego Stronnictwa oraz wszystkim ludziom pracy miast i wsi na Białostocczyźnie i życzy dalszych sukcesów w pracy zawodowej, społecznej i w życiu osobistym.

**PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU
ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA
LUDOWEGO
W BIAŁYMSTOKU**

Dalszych sukcesów w pracy nad pełną realizacją planowych zadań gospodarczych i kulturalnych instytucji, zakładów pracy, organizacji związkowych, społecznych i masowych, a tym samym nad umocnieniem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zapewnieniem pokoju na świecie oraz szczęścia i radości w życiu osobistym i rodzinnym, wszystkim pracującym naszego województwa życzy z okazji Nowego — 1960 — Roku

**WOJEWÓDZKI KOMITET
STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO
W BIAŁYMSTOKU**

Wszystkim mieszkańcom Białegostoku z okazji Nowego 1960 Roku, najserdeczniejsze życzenia pomyślnych wyników w pracy oraz wiele szczęścia i radości w życiu osobistym składa

**EGZEKUTYWA
KOMITETU MIEJSKIEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII Robotniczej
W BIAŁYMSTOKU**

Z okazji Nowego Roku wszystkim mieszkańcom powiatu białostockiego — członkom partii i bezpartyjnym — którzy codziennie, tworząc pracę przyczyniają się do rozwoju naszej Ojczyzny najserdeczniejsze pozdrowienia, życząc pomyślnych i owocnych wyników w pracy zawodowej i społecznej oraz dużo szczęścia, zdrowia i radości w życiu osobistym przesyła

**EGZEKUTYWA
KOMITETU POWIATOWEGO PZPR
W BIAŁYMSTOKU**

Z okazji Nowego Roku Prezydium Rady Okręgu TRZZ i Redakcja „Kalendarza Białostockiego TRZZ na rok 1960” składają

wszystkim członkom i aktywistom Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej, wszystkim zakładom pracy, przedsiębiorstwom i instytucjom, które wspierają swą pomocą wydanie „Kalendarza” oraz wszystkim mieszkańcom województwa moc najserdeczniejszych życzeń, pomyślnych wyników w pracy, wiele szczęścia w życiu osobistym.

**PREZYDIUM RADY OKRĘGU TRZZ
W BIAŁYMSTOKU
I REDAKCJA „KALENDARZA”**

**Radnym Miejskiej Rady Narodowej,
Członkom Komisji, Obwodowym Komitetom Frontu Jedności Narodu i Komitetom Blokowym oraz Mieszkańcom Miasta**

Najserdeczniejsze Życzenia

z okazji

Nowego Roku 1960

składa

**Prezydium
Miejskiego Komitetu
Frontu Jedności Narodu**

**Prezydium
Miejskiej Rady Narodowej**

K 179-1

WIADOMOŚCI

Ze świata

**Premier Nehru zwiedził
pawilon polski w Delhi**

DELHI (PAP) 30. 12. Premier Nehru zwiedził we wtorek szereg pawilonów na Światowej Wystawie Rolniczej w Delhi, m. in. pawilon polski, gdzie wpisał się do księgi pamiątkowej. Premiera i towarzyszącego mu ministra rolnictwa oprowadzali po pawilonie ambasador PRL Katz-Suchy, przedstawiciele biura rady handlowej i reprezentanci polskich central handlu zagranicznego, uczestniczących w wystawie.

Ruch strajkowy we Francji

PARYŻ (PAP) 30. 12. Personalna i telewizyjna kontynuacja strajku protestującego przeciw nowemu, opracowanemu przez rząd, statutowi radia i telewizji. Cechą charakterystyczną strajku jest całkowita jedność.

10 tysięcy rolników południowo-wschodniej Francji uczestniczyło w Reims w wiecu protestacyjnym przeciw agrarnej polityce rządu. Doszło do starć z policją.

Dwa nowe spiski kontrolowulacyjne na Kubie

NOWY JORK (PAP) 30. 12. Jak donosi z Hawany agencja UPI, rząd kubański ogłosił we wtorek wczoraj, iż wykrył i zlikwidował dwa nowe spiski kontrolowulacyjne. Wśród 37 osób aresztowanych pod zarzutem przygotowywania zamachu antyrządowego znajduje się właściciel wielkich plantacji trzcin cukrowej Eugenio de Sosa Chabau.

Za 10 lat będzie na świecie 3,5 miliarda ludzi

NOWY JORK (PAP) 30. 12. Amerykański Population Reference Bureau w opublikowanych ostatnio wynikach badań nad wzrostem zaludnienia na świecie zapowiada, że w okresie najbliższych 10 lat ludność wzrośnie z 2,9 miliarda do 3,5 miliarda, czyli o 20 procent. Wzrost ten zaznaczy się szczególnie w krajach słabo rozwiniętych gospodarczo, gdzie ludność będzie zwiększała się szczególnie w 1,9 do 2,3 miliarda, tj. o 23,6 proc., zaś w krajach o wyższym stopniu cywilizacji o 981 milionów do 1,1 miliarda, tj. tylko o 12,5 proc.

Sposób krajów gospodarczo rozwiniętych największy przyrost naturalny nastąpi, według przewidywań Biura, w krajach Południowej i Środkowej Ameryki, w Afryce, Chinach i Indiach. Najmniejszy przyrost (8 proc.) spodziewany jest w Europie.

Huragan nad Ameryką Południową

NOWY JORK (PAP) 30. 12. Z chłodnie stany USA nawiedziła we wtorek gwałtowna burza śnieżna, która spowodowała śmierć co najmniej 10 osób. Górszczyzna i południowej części Nowej Anglii zostały pokryte prawie 40-centymetrową warstwą śniegu. Wybieżyła stanowa Massachusetts i Connecticut zostały zalane przez rozszalałe fale morskie. Według przewidywań obciążenie straty sięgają milionów dolarów.

Niebezpieczeństwo Bostonu stwierdzają, że burza śnieżna, która może porwać jedynie z huraganem, jaki przetoczył się nad tą częścią Stanów Zjednoczonych w roku 1939.

Diennikarska konferencja na szczycie

PARYŻ (PAP) 30. 12. W czwartek, 31 grudnia rozgłoszono Luksemburgu nadą na fali 1293 metry o godzinie 19

minut 20 „konferencję dziennikarską na szczycie”, w której weźmą udział Aleksiej Adżubiej, naczelny redaktor „Izwestii”, Pierre Lazareff z „France Soir”, William Connor „Cassandra” z londyńskiego „Daily Mirror” i Marquis Childs z „Washington Post”. Dziennikarze ci przybyli specjalnie do Paryża dla nagrania tej audycji, która potrwa 45 minut.

Czy USA wznowią próby nuklearne?

NOWY JORK (PAP) 30. 12. We wtorek odbyła się w Augusta konferencja, na którą prezydent Eisenhower zaprosił grupę wyższych urzędników administracji.

Oświadczenie opublikowane po zakończeniu rozmów stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych czuje się uprawniony do wznowienia w każdej chwili prób nuklearnych, jednakże po uprzednim podaniu tej decyzji do wiadomości publicznej. Jak wiadomo, podjęte przez USA zobowiązanie wstrzymywania się od przeprowadzania prób z bronią jądrową upływa z dniem 31 grudnia. Oświadczenie podkreśla obecnie, że było to zobowiązanie podjęte na określony czas i że z dniem 1 stycznia 1960 r. rozpocznie się okres „dobrowolnego wstrzymywania się”. Stanów Zjednoczonych od eksperymentów nuklearnych. Jednakże USA będą kontynuowały badania w dziedzinie nowych rodzajów broni oraz będą przeprowadzały próby o charakterze laboratoryjnym.

Nadął brak połączeń telefonicznych — wskazał zamknięcia kabli lub zerwania przewodów — Krakowem, częstotliwość Warszawa, Zamościem, Białymostkiem i kilkunastu innymi miejscowościami. Przy usuwaniu śniegu z dróg Lubelszczyzny pracuje około 600 osób, oraz 20 pługów odśnieżnych.

10 lat „Domu Książki”

WARSZAWA (PAP) 30. 12. W styczniu 1960 roku miało 10 lat od powstania państwowego przedsiębiorstwa „Dom Książki”. Uroczystości obchodu 10-lecia tej placówki połączone z 15-leciem księgarstwa w Polsce Ludowej trwać będą w całym kraju o styczniową do końca kwietnia 1960 r.

„Chatka Puchatków” w Gdyni

GDYŃA (PAP) 30. 12. Wczoraj przekazana została przedstawicielom powstającego na Wybrzeżu Muzeum Morskiego — synna sylaba „Chatka Puchatków”, na której dwaj śmiali żeglarze — Jerzy Tarasiewicz i Janusz Misiewicz — przypłynęli Atlantyk. „Chatka Puchatków” to sylaba, przywieziona przez statek PLO „Oleńka” używana łączność z portami Zatoki Meksykańskiej.

POGODA

W ostatnim dniu starego roku temperatura w hacie się będzie w granicach +1 st. Wiatry umiarkowane, południowe. Pierwszy dzień Nowego Roku przytępi nasza chmurna pogoda. Temperatura — jak w ostatnim dniu roku 1959.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. A. Węgierki — 31. XII i 1. I. „Wojny trojańskie nie będzie”, godz. 19.

KINA

„Pokój” — 31. XII. — „Dzielenie kaczek”, prod. włoskiej (od lat 7), godz. 11; „Cafe pod Minogą”, prod. polskiej (od lat 18), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Ton” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Kłopoty” — 31. XII. — „W świat milczenia”, prod. francuskiej (od lat 9), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Z kraju

**Na Pomorzu i w Poznańskim
trwają orki...**

BYDGOSZCZ (PAP) 30. 12. Na Pomorzu od paru dni utrzymuje się wiosenna pogoda, że... rolnicy wychodzą pole. Np. chłop, kujawski z okolic Chodcy i Przedcowa nie poświęcając wykorzystali ukończenie orki zimowych.

POZNAŃ (PAP) 30. 12. Wykorzystując sprzyjającą pogodę rolnicy kończą tam oki zimowe, przeorywają obornik pod ziemią itp.

Najwięcej rolników pracuje na polach wiatów Szamoty, Jarocin, Gostyn, Sroda Krotoszyńska.

...a na Lubelszczyźnie trwa usuwanie skutków śnieży

LUBLIN (PAP) 30. 12. Na Lubelszczyźnie trwają prace nad usuwaniem skutków obfitych opadów śniegu, jedn k dotychczas nie udało się zlikwidować awarii linii wysokiego napięcia m. in. w rejonach Włodawy i w wiatu Chelm. Szerze miejscowości w tych okolicach znajdują się nadal pozostawione dopływy energii elektrycznej.

Nadął brak połączeń telefonicznych — wskazał zamknięcia kabli lub zerwania przewodów — Krakowem, częstotliwość Warszawa, Zamościem, Białymostkiem i kilkunastu innymi miejscowościami. Przy usuwaniu śniegu z dróg Lubelszczyzny pracuje około 600 osób, oraz 20 pługów odśnieżnych.

10 lat „Domu Książki”

WARSZAWA (PAP) 30. 12. W styczniu 1960 roku miało 10 lat od powstania państwowego przedsiębiorstwa „Dom Książki”. Uroczystości obchodu 10-lecia tej placówki połączone z 15-leciem księgarstwa w Polsce Ludowej trwać będą w całym kraju o styczniową do końca kwietnia 1960 r.

„Chatka Puchatków” w Gdyni

GDYŃA (PAP) 30. 12. Wczoraj przekazana została przedstawicielom powstającego na Wybrzeżu Muzeum Morskiego — synna sylaba „Chatka Puchatków”, na której dwaj śmiali żeglarze — Jerzy Tarasiewicz i Janusz Misiewicz — przypłynęli Atlantyk. „Chatka Puchatków” to sylaba, przywieziona przez statek PLO „Oleńka” używana łączność z portami Zatoki Meksykańskiej.

POGODA

W ostatnim dniu starego roku temperatura w hacie się będzie w granicach +1 st. Wiatry umiarkowane, południowe. Pierwszy dzień Nowego Roku przytępi nasza chmurna pogoda. Temperatura — jak w ostatnim dniu roku 1959.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. A. Węgierki — 31. XII i 1. I. „Wojny trojańskie nie będzie”, godz. 19.

KINA

„Pokój” — 31. XII. — „Dzielenie kaczek”, prod. włoskiej (od lat 7), godz. 11; „Cafe pod Minogą”, prod. polskiej (od lat 18), do lat 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39,

przekracza sferę żartów — IRENA RADLIŃSKA

przekracza sferę żartów — IRENA RADLIŃSKA



GWINEA. NA ZDJĘCIU: dziewczyna z plemienia Mankin. Fot. — CAF

KONFLIKTY

SOLTYS, PODRÓŻNY I SNIEG

Snieg padał tak obficie, że po dwóch dniach na drogach utworzyły się groźne zasy, utrudniające normalną komunikację. Prawdziwe nieszczęście dla kierowców i podróżnych zaczęło się jednak w opłotkach wsi C. Iżak przy szosie z Białogostu do jednego z miast powiatowych. Stało tam już bowiem kilka samochodów, wokół których gromadziła się kłębowa, brnąc po głębokim śniegu. Ale wysiłki ich wydawały się być do tego stopnia bezcelowe, że nawet chłopci, którzy, jak wiadomo, nie są skłonni zbyć powodu okazywać swych uczuć, tym razem nie szczędili kierownikowi wyrazów łitości, w rodzaju: nie daj Boże, jaka zima; pada i pada, że światła nie widać...

Gospodarze wyładowali zażywnie w swych kożuchach i

MIESIĄCE

Wszyscy przyzwyczailiśmy się do nazw poszczególnych miesięcy. Przecież co roku się powtarzają. Styczeń, luty, marzec, kwiecień... Warto jednak wiedzieć, że dawniej nazywały się one inaczej.

A więc styczeń nazywał się ledzień, tydzień l. luty.

Luty — sieczeń albo strapacz. Na Kaszubach i Podhalu nazywał się gromicznik lub mięsopełnik.

Marzec — brzezień (od brzozy).

Kwiecień — łykwiat. Na Kaszubach — łydzkwiat.

Maj to jedyny miesiąc, który nie zmieniał nazwy.

Czerwiec — czyrwień lub zok.

Lipiec — ugonnik (od ugoru).

Sierpień — stojaczka.

Wrzesień — pajęcznik, stojęcin, jesiennik.

Październik — winnik (jako, że wówczas dojrzewają winogrona).

Listopad — listopadnik, pościernik, kosień, a w XVI wieku — grudzień.

Grudzień — prosień albo prosieniec (na zimę dużo biedoty wychodziło po prosie). Na Kaszubach godnik.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

NAUKA A SPRAWY... ZOŁĄDKA

MASŁO PO ROKU NIE STRACIŁO SWĘJ WARTOŚCI

Na Międzynarodowym Kongresie Mleczarstwa w Londynie wybitny specjalista radziecki, prof. Bogdanow, przedstawił wyniki swoich prac nad konserwacją świeżego masła.

Dodając do świeżego masła drożdże z rodzaju Torula uzyskał on godny uwagi sukces. Masło przechowywane w chłodni w temperaturze minus 15 stopni, po roku nie wykazało żadnych większych zmian ani w smaku ani w strukturze biochemicznej. Pozostało świeże i można je było smarować na chleb tak samo, jak masło wyprodukowane przed kilkunastu godzinami.

Dla porównania, w tej samej chłodni przechowywane równie w ciągu roku masło bez dodatku drożdży. Było ono żółte i nie nadające się do jedzenia.

Konserwujące działanie drożdży w rodzaju Torula wynika prawdopodobnie z własności antybiotycznych.

JEDZIE KISZONA KAPUSTĘ!

Zakwaszenie kapusty powodują bakterie z tej samej grupy, co bakterie wywołujące zakwaszenie i zsiadanie się mleka. O leczniczych a nawet odmiadających skutkach picia zsiadłego mleka



było swego czasu głośno w związku z publikacjami znakomitego uczonego rosyjskiego, Miecznikowa. Sprawa jednak poszła na pewien czas w zapomnienie.

Okazuje się, że jego teorie „odmiadzaną” się przez jellito grube można oprzeć na poważnych argumentach. Istnieje prawdopodobieństwo, że proces starzenia się organizmu jest związany w jakiś sposób z powstawaniem związków chemicznych w czasie procesów gnilnych w jellito grubym. Procesy takie wynikają z działalności bakterii, przebywających w jellito przez całe życie człowieka.

— Ale zima, co? — zaczął, by jakoś nawiązać rozmowę. — Piekniela — zgodził się podróżny. No, bo niechby tak zdarzył się jakiś wypadek, kalectwo lub coś innego, to karefka sanitarna nie dojeżdża, no nie?

— Ugrzeźnie, jak amen w pacierzu! — wykrzyknął soltys.

— Szkoda gadać — dodał inny chłop, a pozostali zaczęli kłak pogode.

— A wy nie moglibyście oczyścić szosy?

— My? — zdziwił się soltys. A od czego mamy gromadzką radę?

— Jak to — zdziwił się tym razem podróżny. Przecież rada gromadzka same szosy nie oczyszcza.

— Ale niech nam za to zapłaci.

Podróżny był wyraźnie zaskoczony odpowiedzią soltysa o niebieskich oczach i i poczywem spojrzeniu.

Widać, że nie rezygnował jednak z perswazji, bo po chwili namyślu zaczął z innej beczki: — macie tu sklep?

— A, no mamy — odpowiedział soltys.

— Wiec jak nie oczyścić szosy, to wam towarów do sklepu nie dowiozą.

— E, z tym to mi sobie poradzi — odpowiedział soltys, podskakując w miejscu, bo chłód zaczął go szczyptać w końce palców.

Niech no nam tylko nie dowiozą towarów, to my wiemy gdzie się udać, do partii napiszemy, albo do „Gazety”.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Przez chwilę spoglądał na stronę stojących w śniegu samochodów, następnie musiał swym poczywem spojrzeniem podróżnego agitatora pomysłacz. że człowiek ten może być kimś z partii, dodał: „a jak komitet nie pomoże, to do „Kali 56” napiszemy.

Jeżeli do organizmu wprowadza się duże ilości bakterii z grupy powodującej zakwaszenie mleka, czy kapusty, wówczas wyperają one bakterie gnilne i jellito hamują procesy gnilne.

CZEKOLADA PSUJE ZĘBY

Jest rzeczą znaną, że wytwarzający się w kamieniu nazębnym kwas jest w większości przypadków przyczyną psucia się zębów. Naukowca zaś jest twierdzenie amerykańskich lekarzy, o publikowane o amerykańskim czasopiśmie stomatologicznym (a przedrukowane w najpowszechniejszym czasopiśmie medycznym „The Journal of A.M.A.”), że intensywność wydzielenia się tego kwasu zależy od jakości srożywnych pokarmów i od ich postaci (płynne czy stałe).

Badając wpływ różnych pokarmów stwierdzili oni, że największe kwasu wytwarza się w jamie ustnej po zjedzeniu czekolady mlecznej.

Okazuje się, że w proszku kakao, w którym znajduje się duża ilość substancji garbnikowych, które hamują wpływ zawartych w mleku drobnoustrojów zasadowych, w wyniku czego wzrasta szybkość ilości drobnoustrojów kwaśnych, powodujących duże wytwarzanie kwasu i niszczenie zębów.

Lekarze polecają więc płukanie zębów bezpośrednio po każdym spożyciu czekolady mlecznej.



Zima, śnieg, narty. Wiele z nas wybierze się na pewno w góry, by tam uprawiać jeden z najprzyjemniejszych sportów — narciarstwo. Trzeba więc przygotować odpowiednie stroje.

W takim skafandrze będzie nam ciepło i wygodnie. Tętno w ludowe wzory nie ciepłej stalowej podpinie. Kaptur związany na karku. Do tego jasne spodnie, jasne welitane relaksy. Całość w kolorach pastelowych.

NAJBRODNIJSZA AFERA 1959 ROKU

Starsze pokolenie dorazek pamięta, że co trzecie zadanie w przedwojennych podręcznikach arytmetycznych polegało na obliczeniu po jakiej cenie kupiec musi sprzedać 1 kg mészanki, jeżeli zmieszal ze sobą np. 3 gatunki kawy.

Widoczne zadania takie do dziś zachowały się w krajach kapitalistycznych, jeżeli jedno z nich znalazło swe tragiczne rozwiązanie w najbrudniejszej tego roku aferze.

Kupiec Moulay Driss latwo obliczył, że jeżeli zmieszka 85 beczek taniego oleju maszynowego z 15 beczkami jadalnego, otrzyma mészankę, na której zrobi kokosowy interes.

Interes zrobił, ale naraził 9.500 osób na paraliż. W szpitalach nie ma wolnych łóżek, brak też lekarzy i ieków. Tysiące ludzi sparaliżowanych po spożyciu oleju osób leży w domach.

Najgorsze jest to, że właściciel nie wiadomo jak leczy chorych, gdyż ani witaminowe zastrzyki, ani naświetlenia, gorące kąpiele czy masaże nie odnoszą skutku. Kto wie ile lat minie, zanim wrócą znow do zdrowia?

Dotychczas zniszczono 6.000 litrów zatrutej mészanki. Ulicami Maroka jeżdżą zradiofonizowani wozy i ogłaszają, jakie gatunki oleju można spożywać bez obawy.

Wybitny amerykański pisarz, laureat nagrody Nobla, Faulkner posiada wielką farmę hodowlaną. Ostatnio na bramie mleczarni umieścił on napis: „Tutaj sprzedaje się mleko prosto od krów, laureat nagrody Nobla”.

Grunt to reklama. O kochajcie się.

NOWY TYTUŁ „URSUS”

Udana konstrukcja ciągnika „Urusus C-325” o mocy 25 KM, który ostatnio wszedł już do seryjnej produkcji, zachęca konstruktorów do poszukiwań nowych rozwiązań, które do starczyłyby rolnictwu ciągnika o większej mocy przy możliwie maksymalnym wykorzystaniu części ciągników już produkowanych. Ostatnio Biuro Konstrukcyjne zakładów „Urusus” zakończyło opracowywanie dokumentacji technicznej nowego ciągnika o mocy 36 KM.

Nowy ciągnik, podobny jak „Urusus C-325”, wyposażony zostanie w najbardziej ekonomiczny silnik wysokoprężny. Projekt przewiduje, że większość podstawowych elementów będzie taka sama jak „Urusus C-325”. Różnica polega jedynie na ilości cylindrów, podczas gdy „Urusus C-325” ma ich tylko 2, nowy ciągnik ma być wyposażony w 3 cylindry, co zwiększy o 1/3 pojemność jego silnika i moc.

Przewiduje się, że w najbliższej przyszłości rozpocznie się stan w zakładach przyzwania do wykonania pierwszych prototypów próbnych. Jeżeli ciągnik okaże się w wyniku prób dostatecznie sprawny — wejdzie do produkcji seryjnej na początku 1960 roku.

Nowy ciągnik znajdzie zastosowanie na cięższych glebach oraz do bardziej wydajnych maszyn, służących do zbiorów i innych prac polowych — wszędzie tam, gdzie „Urusus” 25-konny okazuje się za słaby. Dotychczas ciągniki o większej mocy sprowadzały z ZSRR i CSR, Wit-AR.

OŚIĄGNIĘCIA ZSRR



W zakładach „Farmakon” w Leningradzie uruchomiono nowy oddział doświadczeń. Trwają tu prace m. in. nad preparatem przeciwnowotworowym i sarkozyną oraz środkami przeciwnowotworowymi — chlordinem.

NA ZDJĘCIU: w nowym oddziale produkcyjnym. Fot. — CAF

NA WYSTAWIE W PARYŻU



Na wystawie przyrządów dentystycznych w Paryżu zaprezentowano najnowocześniejszą maszynę do borowania zębów.

Uchwyty do borów są umieszczone w specjalnej skrzynce, skąd za pomocą dźwigni maszyna wyjmuje je automatycznie. Fot. — CAF

Dotychczas zniszczono 6.000 litrów zatrutej mészanki. Ulicami Maroka jeżdżą zradiofonizowani wozy i ogłaszają, jakie gatunki oleju można spożywać bez obawy.

Wybitny amerykański pisarz, laureat nagrody Nobla, Faulkner posiada wielką farmę hodowlaną. Ostatnio na bramie mleczarni umieścił on napis: „Tutaj sprzedaje się mleko prosto od krów, laureat nagrody Nobla”.

Grunt to reklama. O kochajcie się.

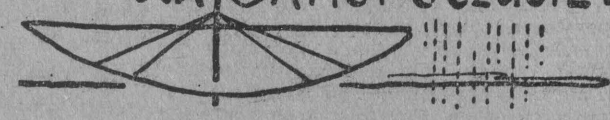
Wybitny amerykański pisarz, laureat nagrody Nobla, Faulkner posiada wielką farmę hodowlaną. Ostatnio na bramie mleczarni umieścił on napis: „Tutaj sprzedaje się mleko prosto od krów, laureat nagrody Nobla”.

Grunt to reklama. O kochajcie się.

Wybitny amerykański pisarz, laureat nagrody Nobla, Faulkner posiada wielką farmę hodowlaną. Ostatnio na bramie mleczarni umieścił on napis: „Tutaj sprzedaje się mleko prosto od krów, laureat nagrody Nobla”.

Grunt to reklama. O kochajcie się.

CZY POGODA WPŁYWA NA SAMOPOCZUCIE?



Podobno o pogodzie mówi się wtedy, gdy brak jest innego tematu. Tym razem jednak piszemy o niej od strony jej wpływu na zdrowie i samopoczucie człowieka.

Jakże często budzimy się z bólem głowy, z uczuciem ogólnego smęczenia i rozbitcia. Nie nas nie cieszy, potrafimy być bardzo opryskliwi i nieuprzejmi dla otoczenia. Złośliwi bliźni twierdzą, że „wstałmy lewą nogą”, a my tymczasem szukamy przyczyny złego samopoczucia. Składamy winę na zbyt obfitej kolacji, przegrzany pokój, wyimaginowane choroby itd. nie wiedząc, że najczęściej winowajcą jest pogoda. Tak, zwykła pogoda.

I nieraz wystarczy uświadomić sobie co jest przyczyną naszego rozbitcia wewnętrzne, żebyśmy mogli znowu wrócić do stanu równowagi. Nie należy oczywiście składać winy wyłącznie na pogodę. Czasem trzeba udać się po poradę do lekarza.

Ciekawe spostrzeżenie o odnośności wpływu pogody na człowieka, jak donosi „Der Stern”, poczynił dr Brezowski z Bad Tölz w NRF. Po długich badaniach i obserwacjach wyodrębnił on 6 faz pogody (3 sprzyjające i 3 działające ujemnie na samopoczucie).

I faza — zachmurzenie niewielkie, ciśnienie normalne, brak wiatru, powietrze latem chłodne, zimą — mroźne, sucho. Czujemy się rześko i zdrowo, sen i wydajność pracy dobre.

II faza — ustala się pogoda, zanikają wiatry, rozpraszają się chmury, powietrze suche, ciśnienie opada. Znikają reumatyczne bóle i migrena, wraca radość życia, dobre samopoczucie, chęć do pracy, sen dobry.

III faza — bezchmurne niebo, powietrze suche i upalne, spadek ciśnienia wywołuje

reumatycy i astmatycy. Występują masowe zachorowania na choroby zakaźne, wzrasta ilość nieszczęśliwych wypadków drogowych i przy pracy.

V faza — wieją silne wiatry, deszcz pada bez przerwy, zimno, w powietrzu wilgoć.

uczucie niepokoju, a nawet depresji. Wydajność pracy spada, sen jest lekki. Chorzy na serce odczuwają ból i duszność, często przychodzą bóle głowy.

IV faza — niebo zaciąga się chmurami, ciśnienie gwałtownie spada, w powietrzu dużo wilgoci, latem duszno i parno, zimą zaczyna na topnieć śnieg. Jesteśmy oziębi i przygnębieni, sen mamy niespokojny, rano budzimy się z uczuciem zmęczenia, wydajność pracy bardzo niska. Szczególnie cierpią

na kolację, przegrzany pokój, wyimaginowane choroby itd. nie wiedząc, że najczęściej winowajcą jest pogoda. Tak, zwykła pogoda.

I nieraz wystarczy uświadomić sobie co jest przyczyną naszego rozbitcia wewnętrzne, żebyśmy mogli znowu wrócić do stanu równowagi. Nie należy oczywiście składać winy wyłącznie na pogodę. Czasem trzeba udać się po poradę do lekarza.

Ciekawe spostrzeżenie o odnośności wpływu pogody na człowieka, jak donosi „Der Stern”, poczynił dr Brezowski z Bad Tölz w NRF. Po długich badaniach i obserwacjach wyodrębnił on 6 faz pogody (3 sprzyjające i 3 działające ujemnie na samopoczucie).

I faza — zachmurzenie niewielkie, ciśnienie normalne, brak wiatru, powietrze latem chłodne, zimą — mroźne, sucho. Czujemy się rześko i zdrowo, sen i wydajność pracy dobre.

II faza — ustala się pogoda, zanikają wiatry, rozpraszają się chmury, powietrze suche, ciśnienie opada. Znikają reumatyczne bóle i migrena, wraca radość życia, dobre samopoczucie, chęć do pracy, sen dobry.

III faza — bezchmurne niebo, powietrze suche i upalne, spadek ciśnienia wywołuje

uczucie niepokoju, a nawet depresji. Wydajność pracy spada, sen jest lekki. Chorzy na serce odczuwają ból i duszność, często przychodzą bóle głowy.

IV faza — niebo zaciąga się chmurami, ciśnienie gwałtownie spada, w powietrzu dużo wilgoci, latem duszno i parno, zimą zaczyna na topnieć śnieg. Jesteśmy oziębi i przygnębieni, sen mamy niespokojny, rano budzimy się z uczuciem zmęczenia, wydajność pracy bardzo niska. Szczególnie cierpią

na kolację, przegrzany pokój, wyimaginowane choroby itd. nie wiedząc, że najczęściej winowajcą jest pogoda. Tak, zwykła pogoda.

I nieraz wystarczy uświadomić sobie co jest przyczyną naszego rozbitcia wewnętrzne, żebyśmy mogli znowu wrócić do stanu równowagi. Nie należy oczywiście składać winy wyłącznie na pogodę. Czasem trzeba udać się po poradę do lekarza.

Ciekawe spostrzeżenie o odnośności wpływu pogody na człowieka, jak donosi „Der Stern”, poczynił dr Brezowski z Bad Tölz w NRF. Po długich badaniach i obserwacjach wyodrębnił on 6 faz pogody (3 sprzyjające i 3 działające ujemnie na samopoczucie).

I faza — zachmurzenie niewielkie, ciśnienie normalne, brak wiatru, powietrze latem chłodne, zimą — mroźne, sucho. Czujemy się rześko i zdrowo, sen i wydajność pracy dobre.

II faza — ustala się pogoda, zanikają wiatry, rozpraszają się chmury, powietrze suche, ciśnienie opada. Znikają reumatyczne bóle i migrena, wraca radość życia, dobre samopoczucie, chęć do pracy, sen dobry.

III faza — bezchmurne niebo, powietrze suche i upalne, spadek ciśnienia wywołuje

uczucie niepokoju, a nawet depresji. Wydajność pracy spada, sen jest lekki. Chorzy na serce odczuwają ból i duszność, często przychodzą bóle głowy.

IV faza — niebo zaciąga się chmurami, ciśnienie gwałtownie spada, w powietrzu dużo wilgoci, latem duszno i parno, zimą zaczyna na topnieć śnieg. Jesteśmy oziębi i przygnębieni, sen mamy niespokojny, rano budzimy się z uczuciem zmęczenia, wydajność pracy bardzo niska. Szczególnie cierpią

na kolację, przegrzany pokój, wyimaginowane choroby itd. nie wiedząc, że najczęściej winowajcą jest pogoda. Tak, zwykła pogoda.

I nieraz wystarczy uświadomić sobie co jest przyczyną naszego rozbitcia wewnętrzne, żebyśmy mogli znowu wrócić do stanu równowagi. Nie należy oczywiście składać winy wyłącznie na pogodę. Czasem trzeba udać się po poradę do lekarza.

Ciekawe spostrzeżenie o odnośności wpływu pogody na człowieka, jak donosi „Der Stern”, poczynił dr Brezowski z Bad Tölz w NRF. Po długich badaniach i obserwacjach wyodrębnił on 6 faz pogody (3 sprzyjające i 3 działające ujemnie na samopoczucie).

I faza — zachmurzenie niewielkie, ciśnienie normalne, brak wiatru, powietrze latem chłodne, zimą — mroźne, sucho. Czujemy się rześko i zdrowo, sen i wydajność pracy dobre.

II faza — ustala się pogoda, zanikają wiatry, rozpraszają się chmury, powietrze suche, ciśnienie opada. Znikają reumatyczne bóle i migrena, wraca radość życia, dobre samopoczucie, chęć do pracy, sen dobry.

III faza — bezchmurne niebo, powietrze suche i upalne, spadek ciśnienia wywołuje

uczucie niepokoju, a nawet depresji. Wydajność pracy spada, sen jest lekki. Chorzy na serce odczuwają ból i duszność, często przychodzą bóle głowy.

IV faza — niebo zaciąga się chmurami, ciśnienie gwałtownie spada, w powietrzu dużo wilgoci, latem duszno i parno, zimą zaczyna na topnieć śnieg. Jesteśmy oziębi i przygnębieni, sen mamy niespokojny, r

I JEFREMOW
MGLAWICA
ANDROMEDY
Tłum. H. NOWICKA

Statek kosmiczny z Ziemi trafił na nieznaną planetę. Spotkał tu inny ziemski gwiazdolit. Nieznane istoty z tajemniczej planety usiłują atakować ludzi.

Erg Noor i obaj jego towarzysze nagle ocknęli się. Wzieli dzwonicz na ręce i cofnęli się za ścianę dysku. Pozostali ciągnęli już improwizowaną „armatę” z silnika planetarnego. Z ogromną wsieklnością skierował Erg Noor strumień smiercionośnych promieni w stronę skał, omiatając nimi równinę i starając się nie pominać ani jednego skrawka gruntu. Eon Tal ukleknął przed nieruchomą Nizą, chcąc obejrzeć jej twarz słabo widoczną poprzez szkła ochronne hełmów. Dziewczyna wciąż leżała bez ruchu z zamkniętymi oczami. Biolog ani przez telefon, ani poprzez skafander nie słyszał jej oddechu.

— Potwór zabił Nizę — boleśnie krzyknął Eon do zbliżającego się Erg Noora.

Wąska szczelina okularów nie pozwoliła dojrzeć wyrazu oczu kierownika.

— Przeniesię się natychmiast na „Tantre”, do Lumy. Zostaniemy tu w sześcio- i doprowadzimy badania do końca. Geolog pójźcie z wami. Niech po drodze do statku zbierze wszystkie możliwe okazy kamieni i odłamków skalnych. Nie możemy na tej planecie pozostawać dłużej. Tu należy prowadzić prace badawcze w czołgach nadzwyczajnej ochrony. Wzięcie trzech węzłów i pospieszcie się!

Erg Noor odwrócił się i, nie oglądając się za siebie, skierował swe kroki w stronę dysku. „Armatę” wysunięto do przodu. Stojący przy niej inżynier-mechanik wciągnął strumień ognia co dziesięć minut, opalając półkolem całą przestrzeń aż do samego dysku. Robot ułonił nóż do wierzchołka drugiej zewnętrznej pętli spiralnego wału, który znajdował się na poziomie ramion automatu.

Głośnie buczenie przenikało nawet poprzez grube skafandry. Na wyznaczonym odcinku malachitowej skorupy powstały wąskie szczeliny. Miejscami masa ta odpadała całymi płatami, dźwięcznie uderzając o metalowy korpus robota. Precyzyjne ruchy automatu oddzieliły już płytę pierwszej warstwy, obnażając ziarnistą powierzchnię jasnoniebieskiego koloru. Robot kierowany teraz przez Keja Berę energicznym ruchem noża przeprowadził głębokie cięcie po błękitnej powierzchni. Nie przesiąkła jednak cała jego warstwa. Wykreślił drugą linię prostopadłą i poprowadził ostrze w jedną i drugą stronę, ciągle zwiększając natężenie. Pęknięcia pogłębiło się. Wywniosło ono przesłonięte metr. Gdy automat zaczął wykreślać trzeci bok kwadratu, szczeliny poczęły się rozchodzić, wywracając się na zewnątrz.

— Ostrożnie! Wszyscy do tyłu! Padni! — wrzasnął nagle do mikrofonu Erg Noor. Sam też cofnął się i wyłączył robota.

Gruby kawał metalu odwinął się nagle jak denko puszek konserwowych. Wzdłuż słycznej spirali wału trysnął nagle strumień nieznośnie jaskrawego ognia. Niefortunnnych badaczy uratowało tylko to, że błękitny metal natychmiast stopił się i pospawał przecięty otwór. Z potężnego robota zostały już tylko stopione resztki, z których żałosnie sterczały krótkie metalowe nogi. Erg Noor i Keja Berę ocalili jedynie dzięki swym specjalnym skafandrom. Wybuch odrzucił ich daleko od dziwnego gwiazdolotu, przewrócił „armatę” oraz zerwał przewody wysokiego napięcia.

Ocknawszy się ze wstrząsu ludzie zrozumieli, że są bezbronni. Na szczęście znajdowali się w promieniu ocalałego świecącego reflektora. Nikomu nie stała się żadna krzywda, ale Erg Noor postanowił zakończyć badania. Ludzie usadowili się na nieuszkodzonym wózku i zostawiając niepotrzebne przyrządy, kable i reflektory, w pospiechu wrócili na swój statek.

Pierwsza próba dostania się na obcy statek nie powiodła się, ale obszedło się bez ofiar. Druga mogła mieć daleko tragiczniejsze skutki... Ale Nizę, kochającą astronautę?... Co z nią? Erg Noor pociągnął się, że skafander osłabił śmiercielną siłę czarnego kryzda. Nie zabiło przecież biologa dotknięcie do czarnych meduz. Ale tu, zdala od wybitnych specjalistów — lekarzy, czy poradzą sobie ze skutkami nieznanej broni?

W kabine przejęciowej Keja Ber zbliżył się do kierownika i wskazał ręką na jego lewe ramię. Erg Noor odwrócił się do luster, które zawsze mieszczą się w przejściowych kabinach, aby każdy mógł dokładnie przejrzeć się przed wejściem do środka statku. Powierzchnia skafandra była rozdartą, a z lewego ramienia sterczał odłamek błękitnego metalu. Na szczęście nie przebił on całej warstwy ochronnej. Z trudem udało się go wyjąć. Zupenie przypadałowa za cenę wielkiego niebezpieczeństwa udało się zdobyć niezwykle cenny eksponat, który przekazany zostanie na Ziemię.

Erg Noor, uwolniony od skafandra, mógł wreszcie przejść do środka statku. Cała załoga oczekiwała go z niecierpliwością. Katastrofę przy dysku obserwowali bowiem przez stereowizyjny i znali wynik próby.

LEGENDA BŁĘKITNYCH SŁOŃC

Z kabiny szpitalnej wyszli lekarz Luma Laswi i biolog Eon Tal. Erg Noor rzucił się do nich.
— Niza?
— Żyje, ale...
— Umiera?
Na razie nie. Jest jednak zupełnie sparaliżowana. Porażony jest cały rdzeń pączykowy, układ sympatyczny, centra kojarzeniowe i centra wrzaskowe. Odcień bardzo słaby, lecz równy. To nie jest śmierć, ale bardzo głębokie omdlenie, które może trwać nieokreślony czas.

— Czy przytomność i ból są wykluczone?
— Absolutnie.
— Na pewno? — spojrzenie kierownika było surowe i przynajmniej, ale lekarka nie zmieszła się.
— Absolutnie.

Erg Noor spojrzal pytająco na biologa. Ten twierdził skądinąd głową.

— Co zamierzasz robić?

— Przetrzymać Nizę w równomiernej temperaturze, zupełnym spokoju oraz słabym świetle. Jeżeli omdlenie nie będzie się pogłębiać, wtedy... ale to wszystko jedno... sen... nie do Ziemi... Wtedy do Instytutu Impulsów Nerwowych. Paraliż spowodowany jest jakimś prądem. Skafander okazał się przebitym w kilku miejscach. Dobrze, że ona prawie wcale nie oddychała.

— Zauważyłem otwory i zakleilem je plastrami — wturcił biolog.

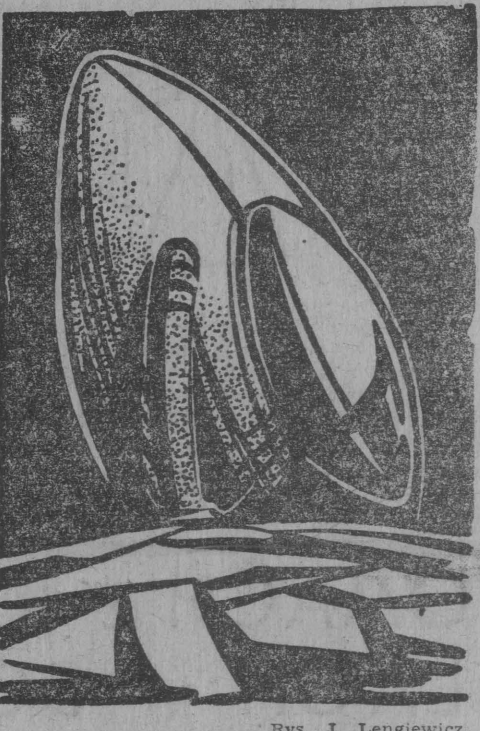
Erg Noor spojrzal na niego z wzdłużnością i uśmiechnął mu ramie.

— Tylko — zaczęła Luma — lepiej jak najprędzej opuścić to miejsce zwiększonego ciśnienia... Ale może być jednak niebezpieczne... powrót do normalnego ciśnienia.

— Rozumiem. Obawiam się, że puls będzie jeszcze wolniejszy. Serce to przecież nie wahadło zmieniające szybkość pod wpływem siły ciśnienia.

— Rytm impulsów organizmu podporządkowany jest tym samym prawom. Jeśli uderzenia serca się zwolnią, wtedy może nastąpić niedokrwistość mózgu!... Erg Noor stał głęboko zamyślony, nagle ciężko westchnął.

Współpracownicy cierpliwie czekali.



Rys. J. Lengiewicz

— Czy nie można urządzić tak, żeby organizm poddać zwiększonemu ciśnieniu we wzbogaconym tlenem atmosferze? — zapytał ostrożnie i z uśmiechem Lumy i Eona zrozumiał, że to jest szczęśliwy pomysł.
— Przecież krew tlenem pod zwiększonym ciśnieniem... doskonale... Przecież możemy oczywiście środki przeciwko powstawaniu skrzepów, a wtedy niech nawet będzie jedno uderzenie w dwieście sekund. Później się wywróci.

Eon błąsł spod czarnych wąsów białymi zębami i natychmiast jego surowa twarz stała się miłą i beztrosko wesołą.

— Organizm nadal będzie omdlał, ale żywy odetchnął z ulgą Luma. — Pójdziemy szykować komorę. Chcę wykorzystać tę, co wzięliśmy na Zirdę. Zmieści się tam fotel, który zamienimy na postanie na czas startu. Po wyrównaniu szybkości ułożymy Nizę na stole. Nie będziemy tu ani chwili dłużej! Dostę do ciemności i ciężaru czarnego światła!

Ludzie rozeszli się na swoje miejsca. Zwycięską melodią zagrzmiały sygnały odlotu.

Z uczuciem ogromnej ulgi usadowili się ludzie w miękkich fotelach specjalnych Start z ciężkiej planety był sprawą trudną i niebezpieczną. Szybkość przy oderwaniu się od gruntu bliska była granicy wytrzymałości ludzkiej i najmniejszy błąd pilota mógł spowodować katastrofę.

Pod akompaniament strasliwego wycia silników planetarnych poprowadził Erg Noor statek wzdłuż słycznej do horyzontu. Sprężyny foteli hydraulicznych kurczą się coraz bardziej pod wpływem rosnącego ciężaru. Jeszcze chwila a dojdą do oporu i wtedy pod ciśnieniem wzrastającej szybkości poczną pękać kruche ludzkie kości.

Rece kierownika leżące na przyszytach sterowniczych stały się dziwnie ciężkie. Ale silne palce pracowały i „Tantra”, wykonując obrzmy łuk coraz wyżej wznosiła się z gestem mądry w stronę przeżytych czerni nieskończoności. Erg Noor nie odrywał wzroku od czerwonej linii instrumentu. Lina ta nieustannie poruszała się wywołując, że statek jest wciąż w niebezpieczeństwie i zamiast wznosić się może zacząć spadać. Ciężka planeta nie wypuściła jeszcze gwiazdolotu ze swej niewoli. Erg Noor postanowił włączyć motory amnezjonowe zdolne unieść statek z każdej planety. Dzwonka wibracja wstrząsła statkiem. Czerwona kreska podniosła się na dziesiątek milimetrów od zera. Jeszcze odrobina...

Poprzez peryskop kierownik zobaczył jak „Tantra” pokryła się cienką warstwą błękitnawych płomieni, spływającą powoli w kierunku ogona gwiazdolotu. Atmosfera przebiła!

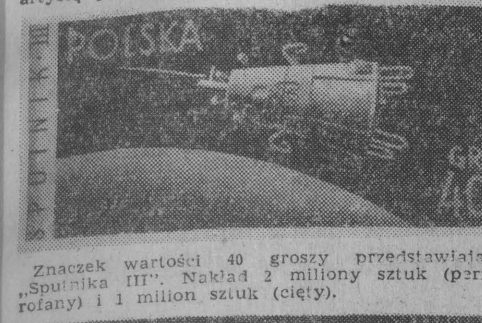
Gwiazdy znów załśniły ostrymi punktami. „Tantra” wyzwolona odlatywała coraz dalej od groźnej planety. Z każdą sekundą malało brzemie większego ciśnienia. Coraz bliżej stawało się ciasto. Zasiłował aparat sztucznej grawitacji i jego zwykłe ziemskie przyciąganie po nieskończenie długich dniach życia pod groźbą czarnej planety, zdawało się niezwykle małe. Ludzie wstali z foteli. Ingrid, Luma i Eon wykonywali jakieś trudne figury fantastycznego tańca. Wkrótce jednak nastąpiła nieunikniona reakcja i większa część załogi pograżyła się w krótkotrwały sen. Czuliwki tylko Erg Noor, Pei Lin, Pur His i Luma Laswi. Należało wyłączyć tymczasowy kurs gwiazdolotu i ominąć cały układ gwiazd. T. rozpuścił statek do jego normalnej szybkości oraz przy... pło do długotrwałej pracy nad określeniem właściwego kursu.

Lekarz Luma opiekowała się Nizą podczas zmiany siły grawitacji. Wkrótce udało jej się uspokoić wszystkich wiadomością, że przerwy między uderzeniem pulsu wynoszą sto dziesięć sekund. Przy zwiększonym utlenieniu powietrza nie było to niebezpieczne. Luma proponowała zastosować specjalne aparaty elektronowe, aby pobudzić pracę serca.

W NASTĘPNYM ODCINKU FILM ODSŁANIA Tajemnicę „ZAGŁA”.

NOWE
ZNACZKI

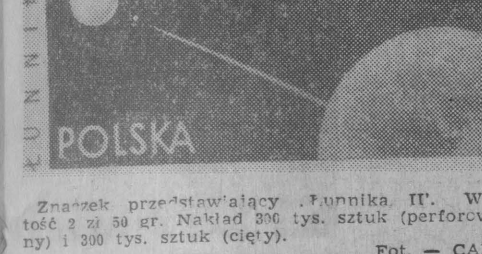
Do obrotu weszły trzy nowe znaczki pocztowe emalii „Łoty Kosmiczne” zaprojektowane przez artystę plastyka Czesława Kaczmarczyka.



Znaczek wartości 40 groszy przedstawiający „Spulnika III”. Nakład 2 miliony sztuk (perforowany) i 1 milion sztuk (cięty).



Znaczek przedstawiający „Miecię”. Wartość 60 gr. Nakład 2 miliony sztuk (perforowany) i 1 milion sztuk (cięty).



Znaczek przedstawiający „Tunika II”. Wartość 20 gr. Nakład 2 miliony sztuk (perforowany) i 1 milion sztuk (cięty).

Fot. — CAF

Kończący się rok natchnął mnie myślą przeprowadzenia błąskawicznego wywiadu, co też myśli na temat ostatnich zdobyczy techniki przeciętny obywatel, czyli tzw. dawny — szary człowiek.

Wybrałem do tego eksperymentu starego swego znajomego z Targówka, p. Teosia Piecyka.

Pan Teos pomyślał chwilę, po czym odpowiedział: — Owszem, jeżeli chodzi o technikę — praktycznie SHL podobnie jak się poprowadzi. Z samego początku dał bieliznę na makaron, potem już było lepiej — z jednej kosił robił tylko trzy. W obecnym czasie powoduję jedynie odciski na piętach.

— A to w jaki sposób?

— Tak się trzeba wystoić, żeby talon otrzymać.

— A poza tym mankamentem, można je uznać za doskonałe?

Tak jest, o wiele posiada się więcej w wyższej jakości.

— A to w jakim celu?

W celu zrobienia użytecznego prania, bo mydła do prania u nas w Warszawie, po większej części dość nie ma.

No tak, ale to już kwestia przeżywania trudności dystrybucyjnych.

A co pan myśli o naszej jakości elektrycznej?

Nie nie myślę, bo znam tylko ze słyszenia.

Jakto, tylko pan o niej słyszał?

Nie słyszałem, ale słyszę dzień i noc. Jak raz po...

WIECH

To dlaczego z nafty nie można go robić? Nie możemy tu mówić o żadnym nadzwyczajnym wynalazku — chwała tylko technik.

Istotnie, jeśli to panu nie imponuje, przejdźmy do rzeczy naprawdę szalenie trudnych. Czy może pan sobie wyobrazić samolot pasażerski na 80 osób, przebiegający odległość między Londynem i Nowym Jorkiem w ciągu 2 godzin 27 minut? Czyli, że wyjeżdżając o godzinie 8 rano po śniadaniu, o 4 po południu możemy już być z powrotem w domu na obiedzie, kłócąc się w to dwie godziny, postępując w Nowym Jorku!

Wyobrazić sobie mogę, ale po kiego cholera ma to robić? Do Ameryki się jeździ przeważnie do rodziny, posiadzie, ciuchów nakupić. To ktoś będzie ganiał u te i w te, jak z piechotą, żeby z rodzinami nawet przyczołkować nie porozumiewać, głupiego obłądu z nimi nie zjeść? A wiecie pan ile miasteczek trawia same paszporty, ile dolarów kosztuje taki bilet tam i no-cd? Kupi się to nie trzyma.

Rzeczywiście... może pan ma i rację... ale to będzie trochę speszony — a co pan, panie Teosiu, powie wobec tego, o niesłychanych perspektywach podróży kosmicznych. Czy wierzy pan, że według teoretycznych na razie obliczeń specjalistów od astronautyki, za kilka już lat człowiek dotrze może na Marsa?

Co mam nie wierzyć? O wiele będzie stała przesłanką na Księżycu, to nie widzę większych technicznych trudności.

A ja przypuszczam że wątpliwe.

Dlaczego?

Szczególnie miał wyjść, ale człowiek już przy dziesięciu stopniach ciepła może dać w murde. Zwiększa, że podaża operacji leżem przeważnie nago. Już lepiej mrozić wólowinę.

Zostawmy więc na boku medycynę i w związku ze zbliżającymi się świętami pomówmy o nowych wynalazkach z dziedziny alkoholowej. Czy słyszał pan o nowym odkryciu uczonych rumuńskich, którym udało się wydobyc alkohol z gazów nęfotowych?

Człowiek trankowy wydobędzie alkohol skąd się da i wszystko wypije: wodę kolońską, terpentynę, politerę. U nas na Targówku, zaraz po wojnie, kolejarze robili bimber z karbitu, tak zwaną karbitówkę. Należałoby do niej spacyfikować, tylko że wtedy po nim pić nie było wolno, bo się zapalał i płonienie nosem uderzał.

— A ja przypuszczam że wątpliwe.

Dlaczego?

Szczególnie miał wyjść, ale człowiek już przy dziesięciu stopniach ciepła może dać w murde. Zwiększa, że podaża operacji leżem przeważnie nago. Już lepiej mrozić wólowinę.

Zostawmy więc na boku medycynę i w związku ze zbliżającymi się świętami pomówmy o nowych wynalazkach z dziedziny alkoholowej. Czy słyszał pan o nowym odkryciu uczonych rumuńskich, którym udało się wydobyc alkohol z gazów nęfotowych?

Człowiek trankowy wydobędzie alkohol skąd się da i wszystko wypije: wodę kolońską, terpentynę, politerę. U nas na Targówku, zaraz po wojnie, kolejarze robili bimber z karbitu, tak zwaną karbitówkę. Należałoby do niej spacyfikować, tylko że wtedy po nim pić nie było wolno, bo się zapalał i płonienie nosem uderzał.

— A ja przypuszczam że wątpliwe.

Dlaczego?

Szczególnie miał wyjść, ale człowiek już przy dziesięciu stopniach ciepła może dać w murde. Zwiększa, że podaża operacji leżem przeważnie nago. Już lepiej mrozić wólowinę.

Zostawmy więc na boku medycynę i w związku ze zbliżającymi się świętami pomówmy o nowych wynalazkach z dziedziny alkoholowej. Czy słyszał pan o nowym odkryciu uczonych rumuńskich, którym udało się wydobyc alkohol z gazów nęfotowych?

Człowiek trankowy wydobędzie alkohol skąd się da i wszystko wypije: wodę kolońską, terpentynę, politerę. U nas na Targówku, zaraz po wojnie, kolejarze robili bimber z karbitu, tak zwaną karbitówkę. Należałoby do niej spacyfikować, tylko że wtedy po nim pić nie było wolno, bo się zapalał i płonienie nosem uderzał.

— A ja przypuszczam że wątpliwe.

Dlaczego?

Szczególnie miał wyjść, ale człowiek już przy dziesięciu stopniach ciepła może dać w murde. Zwiększa, że podaża operacji leżem przeważnie nago. Już lepiej mrozić wólowinę.

Zostawmy więc na boku medycynę i w związku ze zbliżającymi się świętami pomówmy o nowych wynalazkach z dziedziny alkoholowej. Czy słyszał pan o nowym odkryciu uczonych rumuńskich, którym udało się wydobyc alkohol z gazów nęfotowych?

Człowiek trankowy wydobędzie alkohol skąd się da i wszystko wypije: wodę kolońską, terpentynę, politerę. U nas na Targówku, zaraz po wojnie, kolejarze robili bimber z karbitu, tak zwaną karbitówkę. Należałoby do niej spacyfikować, tylko że wtedy po nim pić nie było wolno, bo się zapalał i płonienie nosem uderzał.

— A ja przypuszczam że wątpliwe.

Dlaczego?

Szczególnie miał wyjść, ale człowiek już przy dziesięciu stopniach ciepła może dać w murde. Zwiększa, że podaża operacji leżem przeważnie nago. Już lepiej mrozić wólowinę.

Zostawmy więc na boku medycynę i w związku ze zbliżającymi się świętami pomówmy o nowych wynalazkach z dziedziny alkoholowej. Czy słyszał pan o nowym odkryciu uczonych rumuńskich, którym udało się wydobyc alkohol z gazów nęfotowych?

Człowiek trankowy wydobędzie alkohol skąd się da i wszystko wypije: wodę kolońską, terpentynę, politerę. U nas na Targówku, zaraz po wojnie, kolejarze robili bimber z karbitu, tak zwaną karbitówkę. Należałoby do niej spacyfikować, tylko że wtedy po nim pić nie było wolno, bo się zapalał i płonienie nosem uderzał.

JAK POWSTAJĄ
„KRZYŻACY”

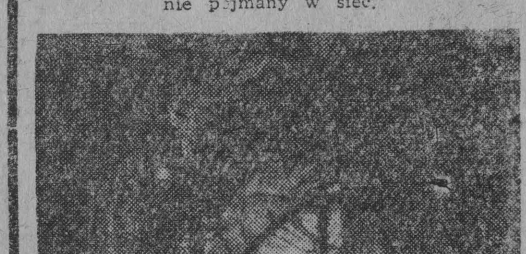
W Łodzi trwają zdjęcia do nowego filmu według powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy”. Przedstawimy wyżej zdjęcie z realizacji filmu. Na zdjęciu głównym z filmu „Krzyżacy” — Aleksander Ford.



NA ZDJĘCIU: scena z filmu „Krzyżacy” z Aleksandrem Fordem.



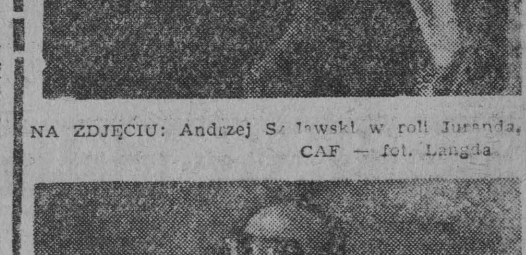
NA ZDJĘCIU: scena z filmu „Krzyżacy” z Aleksandrem Fordem.



NA ZDJĘCIU: scena z filmu „Krzyżacy” z Aleksandrem Fordem.



NA ZDJĘCIU: scena z filmu „Krzyżacy” z Aleksandrem Fordem.



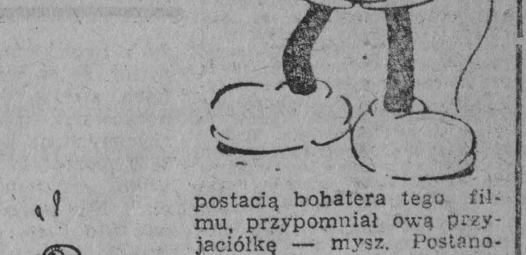
NA ZDJĘCIU: scena z filmu „Krzyżacy” z Aleksandrem Fordem.



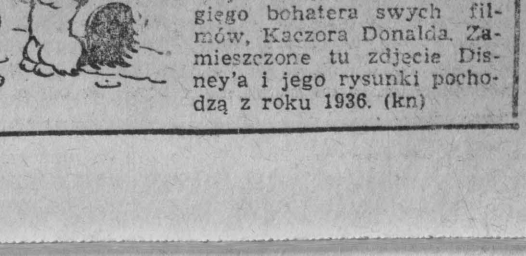
NA ZDJĘCIU: scena z filmu „Krzyżacy” z Aleksandrem Fordem.



NA ZDJĘCIU: scena z filmu „Krzyżacy” z Aleksandrem Fordem.



NA ZDJĘCIU: scena z filmu „Krzyżacy” z Aleksandrem Fordem.



NOWY ROK
tu i tam

Kiedy z wybitiem dwunastej o północy zagaśnie światło ażeby Stary Rok odpowiedział w krainie elizejskich cieni, powitamy nadchodzący Nowy Rok — 1960. Przed 378 latami, kiedy witano Nowy Rok — Polska, Włochy, Francja, Hiszpania i Portugalia obchodzili go po raz pierwszy według kalendarza gregoriańskiego, obowiązującego dziś niemal na całym świecie. Wprowadziła go w 1582 roku międzynarodowa komisja kalendarzowa powołana przez papieża Grzegorza XIII, co skłoniło kraje protestanckie do bojkotowania tej reformy kalendarzowej przez sto lat do okładem.

Komisja ta, opierając się na danych naukowych, zreformowała wprowadzając jeszcze przed Juliusza Cezara kalendarz juliański, według którego dzień Nowego Roku przypadał o dwa tygodnie później niż obecnie. Noworoczne toasty według starego stylu spełniano długo jeszcze na ziemach dawnej Rosji i na Bałkanach; w ZSRR Nowy Rok obchodzili się według nowego stylu od 1918 roku, a w Grecji — dopiero od 1923.

Jak czcili Nowy Rok mieszkańcy Bizancjum? Witano go czarkami wina, jako że obowiązywały tam tradycje starogreckie. Wiadomo zaś, że w starożytnej Helladzie żadne ze świat nie mogło się obejść bez bachanalii, tj. składania hołdu Bacchusowi. Gdyby państwo bizantyjskie przetrwało do dziś, to w Bizancjum, czyli w Konstantynopolu, obchodzono by obecnie 7468 Nowy Rok „od stworzenia świata” — w dniu 25 marca, tj. w okresie wiosennego porównania dnia z nocą.

Babilończycy rozpoczynali Nowy Rok 7 października, wraz z jesiennym porównaniem dnia z nocą, co prawda w terminie nieco spóźnionym (zamiast 23 września). Należy przypuszczać, że Babilończycy byli abstynentami, gdyż nie zachowała się żadna wiadomość o dokonywaniu przez nich

wewnętrznych noworocznych abluji, tj. przepłukiwania gardła szlachetnymi płynami. Przestrzegali natomiast innego sposobu noworocznej oczyszczania się: wszystkie swe grzechy, jakie nabierały się w ciągu minionego roku, wyszeptywali do ucha ofiarnego kozła, po czym obciążone grzechami zwierzę wyprowadzali poza granicę obojczy. Babiloński Nowy Rok nosiłby dzisiaj datę 5720 „od stworzenia świata”, którą to erę przejął z Babilonii kalendarz judejski.

Dawni Egipcjanie dzielili rok nie na cztery, tylko na trzy pory roku: zimową — siewną — i żniwną. Nowy Rok zaczęli 19 lipca, tj. w dniu ukazania się na firmamencie Syriusa, zapowiadającego przybór wody w Nilu. Gdyby zamiast prezydenta Nassera władali dziś Egipcjanie potomkowie Ramzesa i Tutankhamona, obchodzono by tam obecnie — rozumie się, że w lipcu — Nowy Rok 4760. Witano go w uroczystych modłach, śpiewem i pewno winem, jako że dawny Egipcjanie nie obowiązywały ograniczenia alkoholowe nakazane dzisiejszym obywatelom Egiptu przez Koptów.

W Chinach — według dawnego kalendarza — Nowy Rok rozpoczynał się w końcu stycznia lub w lutym. I gdyby przydał dawnie zwycięzcy, święcono by obecnie Nowy Rok 4356 rzucaniem petard mających odpędzać demony. Dostojnicy dworscy mieliby prawo z dniem Nowego Roku przywodzić szaty podobne puchem ptaków, mieszczanie — obowiązek reperowania murów obronnych, a generałowie — trzymania wózków bojowych w gotowości. Chłopi zaś musieli by rozliczać się z obzarnikami. Obecnie Nowy Rok Chiny obchodzą trzynastym wiekiem od 19 do 22 lutego. Przed dwoma laty cały Pekin był udekorowany w tych dniach kwiatami, teatry były czynne bez przerwy od 7 rano do północy, tłumy młodzieży tańczyły i bawiły się na miejskich placach i w parkach Parku Kultury, a starsi obdarowywali się tradycyjnymi prezentami: wyrobami z laki i porcelany oraz noworocznymi obrazkami.

Mieszkańcy Wietnamu obchodzą, podobnie jak Chińczycy, Nowy Rok w dniu 18 lutego. Dawny zwycięzca wietnamski nakazywał składanie miseczek z herbatą i konfiturami oraz papierowego ubrania, duchom opiekuńczym, udających

się w drogę do Pana Niebios z raportem o zachowaniu swoich podopiecznych. W dniu tym należało spłacić wszelkie zeszłoroczne długi, a domy przystroić kwiatowymi gałęziami, jako że Nowy Rok wietnamski jest równocześnie świętem wiosny. Obowiązywał też — i obowiązują jeszcze do dziś — zwyczaj rzucania petard (dawny — dla odpędzenia złych duchów).

Hindusi rozpoczynają swój Nowy Rok również w lutym rzęsiłą iluminacją domów. Na każdym progu palą się lampki oliwne lub świeczki, gdyż inaczej nie odwiedziaby i nie pobłogosławiła takiego domostwa Lakshmi — bogini bogactwa i radości, wędrująca w noworocznym dniu ulicami Delhi i innych miast Indii.

Mongolski kalendarz starodawny obchodziłby obecnie Nowy Rok jako 2987, a japoński — jako 2623. Już od osiemnastu lat Nowy Rok w Japonii obchodzono jest według naszego kalendarza. W dniu tym obowiązuje narodowy strój i tradycyjne potrawy: ryba tai — rodzaj naszonego sandacza, czerwone łuszcze, przynoszące szczęście, kura z jarzynami i soba — długie, cienkie makaron, mający symbolizować długie życie. Na zakończenie noworocznego uroczystością jest zrzucenie z ryżu, ozonu. W dzień Nowego Roku każdy Japończyk pilnuje, aby spłacić wszelkie zeszłoroczne długi, a każdy pracodawca daje pracownikowi prezent. Zamiast petard — 108 uderzeń dzwonu o północy obwieszcza Nowy Rok i odpęda Stary Rok wraz ze złymi duchami.

Mahometanie obchodzą Nowy Rok latem, na pamiętkę ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, jaka odbyła się w piątek 12 lipca 622 roku. Także u Arabów, a także u Persów, Nowy Rok obchodzą w połowie sierpnia, co jest pomyślnym znakiem.

Na Ziemi obowiązuje, jak wiemy, rok ziemski, a na planetach rok astronomiczny. Gdyby astronomi wyglądali na Marsie w r. 1954, to byłby tam marsjański rok 3641. Jaki będzie, kiedy tam wyślą? To już chyba dzisiaj ktoś zbędzie.

Półki co, cieszymy się jeszcze starą planetą, a gdy wybije północ, wznieśmy kielichy za jej pomyślność.

Niech nam żyje nasza pocztowa Ziemia! (acz)

Czy lubisz przesadę?



Obejrzyj dokładnie rysunek i znajdź na nim 10 błędów. Następnie odpowiedz na 14 pytań, podsumuj ilość punktów uzyskanych z odpowiedzi i odczytaj wynik testu.

	TAK	NIE
1. Czy odpowiada Ci zajęcie, którekolwiek osoby z przedstawionych na rysunku?	2	3
2. Czy liczysz do tysiąca, jeżeli nie możesz zasnąć?	1	0
3. Jesz jabłka z lupiną czy obrane?	3	4
4. Czy lubisz zapach świeżego naważu?	2	1
5. Czy nie sprawia Ci przykrości ściąganie skóry z zabitego zajęcia?	0	1
6. Czy chętnie jeździłes w dziecinie na rowerze bez trzymania kierownicy?	3	2
7. Czy uważasz skórzaną spódnię za niehigieniczną?	1	2
8. Czy chciałbyś paść przez miesiąc owce?	2	3
9. Czy powiesiłbyś ten rysunek jako ozdobę na ścianie?	1	0
10. Czy masz zapas owoców, które wystarczą Ci do końca zimy?	4	5</

